

Drogie moje kochane Ciocie!

Jest niedziela teraz i zaraz muszę jechać do mamy i tak mi smutno

Tak bardzo się boję strasznie że zabiorą mi tatusia, mojego ukochanego nad życie tatusia, bo mama mówi że on mnie zmanipulował do kochanie jego a mamy nie. Cały czas płacząc teraz jak pomyślę że mi go zabierze i od dawna już jestem smutna bo mam mówiła komuś przez telefon a ja podsłuchałam, że załatwiła tatusia komornikiem i załatwi i z dzieckiem na amen. Strasznie się boję ale to strasznie i nie mogę nawet spojrzeć na tatusia żeby nie płakać od razu że mi go zabierze mama. Chcę uciec albo nie wiem. Wiecie że nie śpię ani uczyć się nie mogę a jeszcze mam dwa testy z matematyki w tym tygodniu i mama w ogóle nie chciała się ze mną uczyć tylko kazała u tatusia i śmiała się że „ojciec Cię przecież nauczy”. To samo z myciem głowy.

Zacznę od tego że, mama w ogóle nie chce mi myć głowy, a kiedy mówię że chcę umyć głowę bo mnie już swędzi to ona na to „że idę do Taty więc już u niego wymyje i kiedy idę do łazienki i zaczynam myć głowę to mama wyciąga mi głowę z wanny i zakręca korek. To straszne, bo jak mną szarpie czy tak krzyczy to się tak boję, że już nie odkręcam drugi raz ale przestanę się bać i też będę krzyczeć na nią. Mam tak mało czasu z tatusiem a ona wszystko mi każe u niego robić a sama tylko śpi i mówi że „jej czas ze mną jest zbyt cenny na mycie głowy”.

Teraz mówi wszystkim i mnie też mówi że pozwala mi mieć telefon jak jestem u niej no, i mam ale co z tego jak i tak kiedy sięgam po telefon to ona mi go zabiera żeby nie zadzwoniła do tatusia a w nocy to kiedy już śpię to mi zabiera i patrzy na moje zdjęcia które mam w telefonie i patrzy jakie i do kogo piszę smsy. A potem następnego dnia krzyczy na mnie że napisałam do Tatusia, że go bardzo, bardzo kocham. To co z tego że mi nie zabiera tak że nie widzę tego telefonu jak skorzystać z niego nie mogę to obrzydliwe i nienawidzę jej za to co mi robi. Ciągle tatuś mówi że mam ją kochać i staram się tak bardzo się staram ale jak ona mi to robi to chcę uciec do lasu. Tatuś zrobił mi wreszcie wkładki bo mama nie, a mama powiedziała że to są wkładki tylko do ortopedycznych butów a ja jej tłumaczyłam że to są wkładki do każdego butów tylko muszą być 1-2 rozmiar większe i ja jej mówiłam że ja chce buty które będą pasowały do wkładek ale ona mówi że jak tak to niech Tata kupuje buty bo ma ze mną cały weekend, żeby kupić buty, jest wstrętna bo ma pieniądze i dwa tygodnie mi nie chce kupić a da tatusia napisała, że chodził ze mną po sklepach i tatuś pytał a ja mówiłam mu prawdę że nie i że kupiła mi takie do których wkładki nie wchodzi a jak chciałam takie co nawet brzydkie ale wchodziły to ona mi nie pozwoliła i nie kupiła wstrętna jest a moje nogi to co? A wiecie że Tatuś została przewodniczącym naszej klasy rodziców i ja się tak bardzo ucieszyłam bo wszyscy go lubią i moje koleżanki też. A mam mi powiedziała że tata się sam wybrał bo nikt nie chciał to on się zgłosił a ja pytałam i on się zgłosił na początku a nie na końcu i nikt nie mówił że tatuś będzie zły i żeby go nie wybrać i mama też na niego zagłosowała a mówi że nikt z rodziców Tatusia nie lubi a tatuś ze wszystkimi rozmawia i wszyscy są mili dla niego i na wycieczki z nami jeździł i zdjęcia fajne robił i rodzice go lubią wiem bo mówią że fajnego mam tatusia tylko mama mówi inaczej i wyśmiewała go do mnie że taki desperat jest nie wiem jak ona tak może. Nie wiem jak ona tak go nienawidzi i nawet nie chce się z nim przywitać ani o nim rozmawiać i ja mam ją kochać jak ona takie rzeczy robi że mi tak przykro.

Umrę chyba jak mi go znowu zabierze i chciałabym się z Wami widzieć i boję się że już nie będę mogła bo mama się tak cieszy że widzę w jej oczach jakby dostała nagrodę to by tak się nie cieszyła. A teraz muszę wracać do niej i jak bym mogła to bym z Sophie uciekła i się skryła tak żeby mnie nie znalazła więcej i płacząc i płacząc i muszę jechać i już nie ma nocy w niedzielę z tatusiem i to strasznie mnie boli nie wiem jak to będzie i mnie jakoś zabierzcie od mamy jakby mnie zabrali od tatusia bardzo Was proszę. Kochaaaaaaam Was moje prawdziwe Ciocie co kochacie Tatusia i mnie też kochacie ja bardzo, bardzo Was kocham i módlcie się za mną żeby nie uwierzyli mamie ci biegli co mnie pytali. Kończę już bo tak trochę pisze a trochę wracam do matmy ale nie mogę się uczyć bo cały czas płacząc żeby nie wracać i żeby być z Tatusiem. I jeszcze chora jestem i kaszlę bo mama każe mi biegać z nią i to bez wkładek i w butach co nie są do biegania i nawet butów mi nie kupi a moje nogi ją nie obchodzą zamiast ze mną ćwiczyć to każe mi biegać z nią bo samej to mnie nie wypuszcza z domu.

Wasza córka Angelika Kocham Was i ściskam i całuję. Pewnie znowu będą mówić że to nie ja pisałam bo mama im tak powie. Smutno mi Ciociu tak bardzo mi smutno że mnie brzuch boli ciągle. Zrobiłam wczoraj z Tatusiem fajne zwierzątko i ludziki z żółędzi i Wam zdjęcia prześlę.